

# Manteuffel, Tadeusz

---

## Ewolucja poglądów gospodarczych cystersów do połowy XIII wieku w świetle uchwał kapituły generalnej

---

Przegląd Historyczny 43/3-4, 492-505

---

1952

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ MANTEUFFEL

EWOLUCJA POGLĄDÓW GOSPODARCZYCH CYSTERSÓW DO POŁOWY  
XIII WIEKU W ŚWIETLE UCHWAŁ KAPITUŁY GENERALNEJ<sup>1</sup>

Cystersi, którzy w ciągu XII wieku zdobyli sobie opinię najpopularniejszego zakonu i najwierniejszej ostoji papieżstwa, w XIII stuleciu poczęli odczuwać pierwsze objawy kryzysu wewnętrznego. Szybki wzrost bogactwa zakonu wywołał sprzeniewierzenie się głoszonym pierwotnie hasłom, co z kolei przyczyniło się do zachwiania dyscypliny i gorszących sporów w latach 1263 — 1265.<sup>2</sup> Poza tym pojawienie się zakonów żebrzących wpłynęło na spadek popularności cystersów w społeczeństwie świeckim i spowodowało wypadki dezercji z ich szeregów. Obserwowano przy tym fakty przechodzenia mnichów cysterskich nie tylko do zakonów żebrzących ale nawet do pogardzanych niegdyś benedyktynów. Kapituła Generalna usiłowała drogą represyj powstrzymać ten proces rozwijający się w łonie zakonu. W roku 1251 zagroziła nawet klątwą tym wszystkim którzy by się ośmielili porzucić szeregi zakonu, aby zostać mnichami innej reguły.<sup>3</sup> Te ostre zarządzenia, świadczące o słabości popularnego niegdyś zakonu nie mogły jednak wpłynąć na poprawę jego krytycznej sytuacji.

Tak więc połowa XIII wieku stanowi wyraźną cezurę w dziejach cysterskich. Względ ten przesądził przeto o ustaleniu ram chronologicznych poniższych rozważań.

Oparłem się w nich przede wszystkim na Statutach tzn. uchwałach Kapituły Generalnej. Zdecydował zaś o tym wyborze zarówno charakter samej instytucji, jak zawartość wspomnianego wyżej źródła.

Kapituła Generalna była najwyższą władzą zakonu. Poczynając od roku 1116 zbierała się w Cîteaux corocznie w miesiącu wrześniu, a brali w niej udział obowiązkowo wszyscy opaci cysterscy.<sup>4</sup> Z czasem przyznano pewne ulgi opatom klasz-

---

<sup>1</sup> Artykuł niniejszy jest jednym ze szkiców powstałych na marginesie pracy o cystersach, przygotowywanej przez autora. Jego wyniki należy traktować jako tymczasowe. Był on referowany na posiedzeniu oddziału toruńskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego w dniu 8 listopada 1952 r.

<sup>2</sup> J. B. Mahn: *L'ordre cistercien et son gouvernement*. Paris 1945, s. 2, 229 i nn.

<sup>3</sup> Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786, edidit J. M. Canivez. Louvain 1933 i nn., II, 361.

<sup>4</sup> Carta Caritatis XV,

torów znajdujących się w odległych krajach, którzy na zebrania kapituły przybywali co dwa, trzy, a nawet w wyjątkowych wypadkach co siedem lat.<sup>5</sup> Nieusprawiedliwiona nieobecność pociągała za sobą surowe kary. Można więc wobec tego uważać teoretycznie, że Kapituła Generalna była zgromadzeniem przedstawicieli całego zakonu i omawiała sprawy całości dotyczące. W praktyce jednak rzecz miała się nieco inaczej. Przygniatającą większość na zgromadzeniach kapituły stanowili opaci zachodnio-europejscy, głównie francuscy, w mniejszym stopniu niemieccy, włoscy, hiszpańscy i angielscy. Przybysze z Europy północnej i wschodniej oraz Azji pojawiali się natomiast rzadziej i nieregularnie. Stąd też sprawy dotyczące ich krajów nie były tak często przedmiotem obrad.

Kapituła Generalna, będąc naczelną władzą zakonu, uchwałała i nowelizowała przepisy zakonne oraz rozpatrywała wszelkie wypadki ich naruszenia przez poszczególne klasztory. Z tego więc powodu protokoły jej obrad stanowią dla nas cenny materiał, pozwalający zapoznać się z całokształtem życia i polityką zakonu.

W miarę wzrostu liczby opatów biorących udział w obradach kapituły ustalały się pewne formy jej pracy. Tak więc dla przygotowania wniosków dotyczących zmiany przepisów zakonnych postanowiono w roku 1175, aby opat Cîteaux wraz z opatami czterech swoich najdawniejszych filii w La Ferté, Pontigny, Clairvaux i Morymundzie dokooptowali wedle własnego uznania 7 innych opatów. Ta 12-osobowa komisja opracowywała dopiero wnioski na zgromadzenie plenarne kapituły.<sup>6</sup> Podobnie w roku 1216 zdecydowano, by sprawy wnoszone na kapitułę były powierzone trzem opatom, gdyby zaś nie mogli uczestniczyć razem w zgromadzeniu — to przynajmniej dwóm.<sup>7</sup> Uchwała ta stwarzała pewnego rodzaju sito, które zatrzymywało bliższe sprawy, nie dopuszczając ich pod obrady plenarne. Redakcję protokołu, jak zdaje się wynikać z uchwał kapituły w roku 1234 i 1235,<sup>8</sup> zlecano wybranym opatom, którzy opracowywali go i po akceptacji przez pięciu głównych opatów zakonu przedstawiali za pośrednictwem definitorów<sup>9</sup> do zatwierdzenia kapituły.

Tekst Statutów Kapituły Generalnej, jakim rozporządzamy dzięki wzorowemu wydaniu C a n i v e z' a,<sup>10</sup> nie jest niestety kompletny. Istniejące w nim luki tylko częściowo można przypisać zagubieniu materiału rękopiśmiennego. Dotkliwszym brakiem jest to, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa najdawniejsze zgromadzenia kapituły nie były w ogóle protokółowane.<sup>11</sup>

Pomimo tych luk materiał zawarty w Statutach Kapituły Generalnej jest wystarczający dla zorientowania nas jeśli nie w polityce gospodarczej zakonu jako całości, to w każdym razie jego zachodnich prowincyj.

<sup>5</sup> M a h n: o. c., s. 179.

<sup>6</sup> Statuta... I, 85.

<sup>7</sup> Statuta... I, 449.

<sup>8</sup> Statuta... II, 131 — 132 i 141 — 142.

<sup>9</sup> Definitorami nazywano grupę czterech opatów, wyznaczanych przez opata Cîteaux początkowo tylko w wypadku braku jednomyślności w kapitule generalnej. Definitorzy opracowywali wniosek kompromisowy przyjmowany potem przez plenum. M a h n: o. c., s. 190 — 192.

<sup>10</sup> Zobacz odsyłacz 3.

<sup>11</sup> Statuta... I, 1

## I

Powołane do życia przez Roberta z Molesme cysterskie odgałęzienie zakonu benedyktyńskiego wymagało od swoich członków rygorystycznego przestrzegania reguły Benedykta z Nursji i co za tym idzie — stosowania surowej ascezy.

Konsekwencją tego stanowiska w dziedzinie ekonomiki klasztornej było oparcie jej na zasadzie samowystarczalności. Tak więc podstawą egzystencji domu zakonnego miała być uprawa roli i hodowla.<sup>12</sup> W przeciwieństwie jednak do benedyktynów, którzy, nie prowadząc najczęściej pod koniec XI wieku samodzielnej gospodarki, pracę tę składali na barki chłopów opłacających czynsz,<sup>13</sup> cystersi ze względu na zasadniczych wykonywali ją rękoma własnego konwentu. A ponieważ reguła benedyktyńska mówiła wyraźnie, że prawdziwy zakonnik winien się utrzymywać z pracy rąk własnych,<sup>14</sup> cystersi wyrzekli się posiadania wsi czynszowych, ludności poddańczej, młynów i piekarni przynoszących zyski oraz dziesięcin. Z tego samego też bez wątpliwości powodu rezygnowali z zajmowania się duszpasterstwem.<sup>15</sup>

Podczas gdy nowopowstały zakon usiłował oprzeć swą ekonomikę na zasadach przebrzmiałej już podówczas gospodarki naturalnej, w Europie zachodniej odbywał się proces różnicowania pracy między wsią i miastem, i dostosowywania organizacji produkcji do potrzeb nowej gospodarki towarowo-pieniężnej. Idący z tym w parze rozwój miast i handlu zaważył w wysokim stopniu na położeniu rolnictwa, które zerwało z dawnym systemem produkcji, obliczonej jedynie na zaspokojenie własnych potrzeb rolnika i zaczęło wytwarzać na zbył.

Wbrew panującej w literaturze burżuazyjnej opinii<sup>16</sup> o nowatorstwie gospodarki cysterskiej należy stwierdzić, że usiłowała ona utrzymać się początkowo w ramach należącej już do przeszłości gospodarki naturalnej, a przestawianie się jej na gospodarkę towarowo - pieniężną odbywało się etapami, niezwykle charakterystycznymi dla wewnętrznej ewolucji samego zakonu.

Pierwsze i zresztą najwcześniejsze odstępstwo od pierwotnie głoszonych zasad nastąpiło na odcinku obowiązku pracy zakonników.

Wyczerpujące siły zajęcia związane z uprawą roli i karczunkiem utrudniały pierwszym cystersom spełnianie ich obowiązków religijnych i dawały pole do złośliwości ze strony niechętnych, którzy mówili otwarcie: „cóż to za zakon, który zajmuje się kopaniem ziemi, karczunkiem lasu i wożeniem noju“.<sup>17</sup> Toteż już na przełomie roku 1100 i 1101 ówczesny opat Cîteaux Alberik wprowadził instytucję nieznaną wprawdzie regule Benedykta z Nursji, ale spotykaną w wieku XI w klasztorach benedyktyńskich, tzw. braci świeckich czyli konwersów.<sup>18</sup> Aczkolwiek prze-

<sup>12</sup> Statuta... I, 14.

<sup>13</sup> E. H o f f m a n n: Das Konwerseninstitut des Zisterzienserordens. Freiburg i. Schw. 1905, s. 33.

<sup>14</sup> S. Benedicti Regula Monachorum XLVIII: *quia tunc vere monachi sunt, si labore manuum suarum vivunt, sicut et patres nostri et Apostoli.*

<sup>15</sup> Statuta... I, 14 — 15, cfr M a h n: o. c., s. 48.

<sup>16</sup> Histoire du Moyen Age, publiée sous la direction de G. G l o t z, VIII, s. 64.

<sup>17</sup> *Qualis vero religio est fodere terram, silvam excidere, stercorea comportare.* — z listu Bernarda z Clairvaux pisanego około 1119 r. Patrologia Latina CLXXXII, kolumna 73.

<sup>18</sup> H o f f m a n n: o. c., s. 28.

chodzili oni okres próby i nowicjatu oraz składali śluby zakonne, nie mieli takich jak inni mnisi obowiązków religijnych, nie posiadali jednak również tych samych co oni praw i stanowili w konwencie klasztorzym jak gdyby drugą kategorię jego członków. Uderzało to już autorów XII-wiecznych, którzy pisali wyraźnie o istnieniu w obrębie domów cysterskich dwóch różnych klasztorów — braci świeckich i duchownych.<sup>19</sup> Słusznie więc są oni nazywani przez niektórych współczesnych badaczy półmnichami. Otóż ci półmnisi mieli wziąć na swe barki główny ciężar pracy na roli pozwalając odciążonym w ten sposób mnichom na ściśle wypełnianie przewidzianych przez regułę obowiązków religijnych. Nie należy wyciągać stąd jednak wniosku, jak to uczynił H a u c k,<sup>20</sup> że na skutek wprowadzenia instytucji konwersów cystersi wyrzekli się całkowicie pracy fizycznej. Ich praca na roli uległa jedynie ograniczeniu do wypadków, wymagających koncentracji większej aniżeli zazwyczaj ilości robotników, takich więc jak sianokosy czy żniwa. Liczne uchwały kapituły generalnej w sprawie używania mnichów do tych tylko robót są najlepszym dowodem prawdziwości wysuniętej tu tezy.<sup>21</sup>

Konwersi rekrutowali się przede wszystkim spośród ludności chłopskiej, przyzwyczajonej do pracy na roli. Stanowili bowiem bezpłatną siłę roboczą klasztorów cysterskich. Późniejsza wprawdzie, bo pochodząca z roku 1224 uchwała kapituły generalnej stwierdzała nawet wyraźnie, że konwersem może zostać jedynie taki kandydat, który daje gwarancję wykonania pracy jednego robotnika najemnego.<sup>22</sup> Nie mógł natomiast zostać konwersem w sposób legalny człowiek posiadający święcenia kapłańskie lub należący do klasy feudałów.<sup>23</sup> W razie zatajenia swego stanu i podstępnego wejścia do grupy konwersów ściągał na siebie ostre represje.<sup>24</sup> Przejście z grupy konwersów do grupy mnichów było niedopuszczalne,<sup>25</sup> a dla utrwalenia istniejącego przedziału przestrzegano pilnie, by konwersi nie opanowywali sztuki czytania. Możliwe było natomiast przejście z grupy mnichów do konwersów. Traktowano je jako degradację stosowaną w wyjątkowych wypadkach, jak np. pomieszenie umysłu.<sup>26</sup>

Napływ konwersów do klasztorów cysterskich w wieku XII miał charakter masowy. Dwie wydają się być tego przyczyny. Tak więc przede wszystkim po raz pierwszy w dziejach bramy zakonne zostały szeroko otwarte dla ludności chłop-

<sup>19</sup> *Nos modo habemus infra ambitum monasterii, duo monasteria — unum scilicet laicorum fratrum, et aliud clericorum.* Dialogus inter cluniacensem monachum et cisterciensem. Thesaurus novus anecdotorum... Domni Edmundi M a r t è n e & Domni Ursini D u r a n d, Lutetiae Parisiorum 1717, kolumna 1648.

<sup>20</sup> H o f f m a n n: o. c., s. 50.

<sup>21</sup> Statuta... I, 57, 71, 87, 102, 145, II, 14.

<sup>22</sup> *Tales de cetero recipiantur in conversos, qui in labore taliter occupentur, quod evidens sit et certum ipsos in officio sibi commisso laborem unius mercenarii compensare, exceptis magistris grangiarum, qui singulis diebus excitent et compellant ad opera mercenarios et conversos.* Statuta... II, 30.

<sup>23</sup> *Nobiles laici venientes ad monasterium non fiant conversi sed monachi.* Statuta... I, 108.

<sup>24</sup> Statuta... I, 277.

<sup>25</sup> Statuta... I, 429, 448, II, 174.

<sup>26</sup> *De subdiacono Vallis clarae qui pro infirmitate capitis ad collegium conversorum translatus est, et de consimilibus, praecipitur ut cum scapulari saltem, et caractere coronae, seorsum secundum dispositionem abbatis conversetur.* Statuta... I, 298.

skiej. Prawda, że chodziło jedynie o zdobycie tą drogą bezpłatnej siły roboczej. Ale jeśli się weźmie pod uwagę trudności istniejące gdzie indziej i przypomni, że większość klasztorów benedyktyńskich ograniczała w tym czasie swą rekrutację do przedstawicieli grupy feudalnej,<sup>27</sup> stanie się jasne jak wielką było to atrakcją dla upośledzonej ludności chłopskiej. Z drugiej strony nie należy również zapominać, że przemiany gospodarcze wsi zachodnio - europejskiej w związku z przechodzeniem jej na gospodarkę towarowo - pieniężną wywołały w niektórych dzielnicach przejawy względnego przeludnienia wsi. Nie mogąc znaleźć dla siebie zatrudnienia ludność szeregu okręgów rolniczych odpływała do miast, emigrowała na wschód, a niejednokrotnie powiększała rzesze włóczęgów i żebraków. Spośród tych ostatnich mogli najłatwiej rekrutować się konwersi, dla tej bowiem kategorii ludności chłopskiej był to najłatwiejszy sposób rozwiązania ciężkiego problemu bezrobocia.

Zapewnienie sobie w osobie konwersów bezpłatnej siły roboczej pozwoliło cystersom usprawnić i rozbudować posiadaną gospodarkę rolną i hodowlaną. Wzrastający z roku na rok areał zakonny był eksploatowany w ramach niewielkich folwarków, zwanych grangiami. Rozmiar takiego folwarku ocenia P i r e n n e na 200 do 300 ha<sup>28</sup> ziemi ornej. Oczywiście jeden i ten sam klasztor mógł posiadać kilka lub nawet kilkanaście grangij. W bardziej oddalonych od klasztoru grangiach zamieszkiwali obsługujący folwark konwersi pod kierownictwem jednego spośród siebie, noszącego miano *magister grangiae* lub *grangiarius*. W zasadzie konwersi stanowili na folwarku stałą siłę roboczą, w czasie zaś żniw i sianokosów byli wspomagani przez mnichów swego klasztoru.

Badacze zajmujący się cystersami pozostają zazwyczaj pod sugestią wielkiej liczby konwersów posiadanych przez szereg klasztorów francuskich.<sup>29</sup> Przez analogię dopatrują się i gdzie indziej podobnych stosunków, wiążąc z tym rozwój gospodarczy zakonu. W rzeczywistości sprawa przedstawiała się jednak zgoła inaczej. Już w roku 1134 ilość konwersów nie musiała być wszędzie wystarczająca, skoro kapituła generalna dopuściła możliwość korzystania na równi z konwersami z najemnych robotników (*mercenarii*).<sup>30</sup> Wprawdzie w uchwałach kapituły generalnej nie znajdujemy bezpośredniego stwierdzenia faktu, że liczba konwersów w klasztorach cysterskich na wschodzie była znacznie mniejsza niż na zachodzie, jest on nam jednak znany na podstawie innych źródeł.<sup>31</sup> Uchwały kapituły generalnej wspominają natomiast wielokrotnie o zamieszkach wśród wyzyskiwanych konwersów,<sup>32</sup> ograniczaniu ich liczby w klasztorach, które były terenem tumultów.<sup>33</sup> Przy tej zaś sposobności mówią o tych konwentach, które posiadając ich w ogóle poniżej ośmiu, miały prawo zatrudniać w kuchni klasztornej świeckich najemników.<sup>34</sup>

<sup>27</sup> Dom Philibert Schmitz: Histoire de l'ordre de Saint Benoit. Maredsous 1948, s. 290—291.

<sup>28</sup> Histoire du Moyen Age, j.w. VIII, s. 64.

<sup>29</sup> M. A u b e r t: L'architecture cistercienne en France. Paris 1947, I, 54.

<sup>30</sup> *Per conversos agenda sunt exercitia apud grangias et per mercenarios...* Statuta... I, 14.

<sup>31</sup> Cfr W ą s o w i c z ó w n a: recenzja z J. D o n n e l l y: The Decline of the Medieval Cistercian Laybrotherhood (Przegląd Historyczny XLIII, s. 133).

<sup>32</sup> Charakteryzuje te tumulty D o n n e l l y: o. c., passim.

<sup>33</sup> Statuta... II, 52—53.

<sup>34</sup> Statuta... II, 169.

W tych warunkach nie da się więc w sposób jednolity powiązać wszędzie gospodarki cysterskiej z liczbą posiadanych przez zakon konwersów. Sposób eksploatacji posiadanych gruntów był bowiem uzależniony bez wątpienia od warunków lokalnych.

## II

Jakie potrzeby zaspakajać miała gospodarka rolno - hodowlana klasztorów cysterskich?

Oczywiście chodziło przede wszystkim o pokrycie własnego spożycia, które w pełnych przynajmniej dziedzinach bynajmniej nie było niskie. Tak więc własna produkcja winna zapewnić wyżywienie i odzianie konwentu, wynagrodzenie robotników najemnych, jeśli ich klasztor posiadał, wreszcie utrzymanie gości zakonnych, wśród których poza ubogimi wspomagany przez konwent większość stanowili podróżujący zarówno duchowni jak świeccy. Obowiązek ich przyjmowania musiał być dla niejednego klasztoru uciążliwy, skoro kapituła generalna zajmowała się karaniem tych, którzy go nie dopełniali,<sup>35</sup> a potem zaczęła nawet zwalniać z tego obowiązku klasztory znajdujące się w trudnościach gospodarczych.<sup>36</sup>

Istniały jednakże spore różnice w spożyciu produkcji rolnej i hodowlanej. Biorąc pod uwagę jadłospis zakonny, który przewidywał w zasadzie potrawy warzywne i mączne, dopuszczał rzadziej nabiał i ryby, a mięso przeznaczał jedynie dla chorych, musimy przyjąć wysoką normę spożycia produktów rolnych przez sam konwent. Jeśli uwzględnimy ponadto wynagrodzenie najemników wypłacane zapewne w produktach rolnych i koszty utrzymania gości, a z drugiej strony uświadomimy sobie niskosć plonów ówczesnego rolnictwa, to dojdziemy do przekonania, że produkcja rolna pokrywała zapewne jedynie własne spożycie klasztoru. Przemawiałoby za tym to również, że kapituła generalna omawiając wielokrotnie handel zakonny nigdy nie wymieniała wśród jego przedmiotów produktów rolnych. Istniał wszelako jeden wyjątek, a tym było wino. Jego produkcja musiała przewyższać znacznie własne potrzeby wielu klasztorów, skoro sprawa handlu winem stawała się wielokrotnie przedmiotem obrad kapituły generalnej.

Inaczej natomiast przedstawiała się sprawa produkcji hodowlanej. Dążność do zapewnienia sobie potrzebnego surowca do wyrobu odzieży i obuwia oraz pomocy bydłej przy uprawie roli zmuszała cystersów do zwrócenia specjalnej uwagi na gospodarke hodowlaną. Obok więc niezbędnego do robót polnych sprzężaju hodowali oni owce jako dostarczycielki wełny, a czasami również woły dla zapewnienia sobie potrzebnej skóry. W przeciwieństwie do produkcji rolnej, produkcja hodowlana w warunkach spożycia zakonnego stwarzała łatwo nadwyżki, które mogły być rzucone na rynek.

Zdecydowane potępienie przez założycieli zakonu cysterskiego wszelkiego typu renty gruntowej doprowadziło, jak wykazaliśmy to wyżej, do zastosowania w dobrach cysterskich gospodarki folwarcznej w tzw. grangiach. Gospodarka ta wymagała jednakże jeżeli nie pełnych zespołów roboczych złożonych z konwersów, to przynajmniej niewielkich grup administratorów, mogących pokierować pracą ro-

<sup>35</sup> Statuta... I, 337, 410, 444, 504, 509, II, 193.

<sup>36</sup> Statuta... II, 203, 238, 240, 332, 337, 363—364, 364.

botników najemnych. Otóż z biegiem czasu okazuje się, że w niektórych okolicach klasztory cysterskie nie są zdolne do obsadzenia swymi konwersami nawet tych kierowniczych stanowisk. I oto w tym momencie zaczynają się próby zastosowania w gospodarce cysterskiej odrzuconej początkowo renty feudalnej. Próby te spotkały się na razie z ostrym potępieniem kapituły generalnej, która uznała je za wyraźne pogwałcenie przepisów zakonnych. Tak więc w roku 1205 został pociągnięty do odpowiedzialności jeden z opatów za to, że chciał ziemię klasztorną oddać chłopom w użytkowanie w zamian za połowę plonów.<sup>37</sup> Okazało się jednak rychło, że w takich warunkach szereg klasztorów, zwłaszcza położonych na wschodzie, nie jest w stanie prowadzić gospodarki rolnej. Toteż kapituła generalna musiała wycofać się z zajętego poprzednio stanowiska i w roku 1208 zezwoliła oficjalnie, by ziemi „nieużyteczne“ (leżące odłogiem) lub trudną do uprawy ze względu na ich odległość od klasztoru oddawać w użytkowanie połownikom, lub też eksploatować w jakikolwiek inny sposób.<sup>38</sup> Uczyniony w ten sposób wyłom został w latach następnych rozszerzony. Tak więc w roku 1220 kapituła generalna wyraziła szeroką zgodę na wypuszczanie w dzierżawę już nie tylko ziem „nieużytecznych“, ale całych grangij.<sup>39</sup> Zgodę tę ponowiła i rozszerzyła uchwała z roku 1224.<sup>40</sup> Musimy jednakże zdawać sobie sprawę z tego, że podobnego rodzaju transakcje umożliwiały rozmaite nadużycia, prowadzące prostą drogą do alienacji dóbr zakonnych. Toteż kapituła generalna uchwaliła w roku 1223 zasadniczy zakaz dawania w dożywocie ziem klasztornych osobom świeckim bezpłatnie, zezwalając na takie postępowanie tylko w tym wypadku, kiedy wymagał tego wyraźnie interes domu zakonnego.<sup>41</sup> Jak łatwo się domyślić chodziło tu o pozyskanie tą drogą życzliwości bardziej lub mniej wpływowej osoby świeckiej.

Nie był to zresztą jedyny sposób powiązania osoby świeckiej z interesami zakonu. Z ostrego zakazu kapituły generalnej z roku 1214 w sprawie niedopuszczalności zawiązywania spółek z osobami świeckimi dla uprawy roli i hodowli bydła<sup>42</sup> dowiadujemy się, że transakcje tego typu miały miejsce w początkach XIII wieku. E s p i n a s,<sup>43</sup> opisując nam taką spółkę z początku XIV wieku we Flandrii, dowodzi że polegała ona na sprzedaży klasztornego stada owiec kupcowi z sąsiedniego miasta. Nabywca pozostawiał stado klasztorowi na przeciąg trzech lat. W tym czasie dochód ze sprzedaży wełny dzielono między klasztor i nabywcę. Po upływie terminu trzechletniego analogicznemu podziałowi ulegało całe stado, z tym wszelako,

<sup>37</sup> Statuta... I, 309—310.

<sup>38</sup> *De terris qui minus utiles fuerint aut sic remotae quod utiliter excoli non possint, sic dispensat Capitulum generale, ut liceat eis qui tales habuerint dare ad medietatem vel aliter prout poterunt competenter.* Statuta... I, 346.

<sup>39</sup> *De grangiis et terris minus utilibus colonis ad tempus concedendis, permittitur abbatibus ut cum consilio seniorum suorum, patrum abbatum vel visitatorum, si patrum haberi non possit copia, faciant super hoc quod iussum fuerit faciendum.* Statuta... I, 517.

<sup>40</sup> Statuta... II, 31.

<sup>41</sup> *Inhibetur ne de cetero possessiones abbatiarum gratis dentur saecularibus ad vitam, nisi pro evidenti domorum utilitate, et de consilio patris abbatis et conventus.* Statuta... II, 23.

<sup>42</sup> *Constitutio de non habenda societate cum saecularibus in terris excolendis et pecoribus nutriendis firmiter in posterum teneatur...* Statuta... I, 428—429.

<sup>43</sup> G. E s p i n a s: *La draperie dans la Flandre Française au Moyen Age.* Paris 1923, II, 37—40.



że klasztorowi przysługiwało prawo odkupienia nie należącej doń jego połowy. O zasadach spółki rolnej nie posiadamy tak dokładnych informacji. Można się jedynie domyślać, że była ona oparta na podobnych zasadach.

Zakaz zawierania spółek z osobami świeckimi nie utrzymał się. Oto bowiem już w roku 1226 kapituła generalna dopuściła pierwszy wyjątek od tej zasady, zezwalając jednemu z klasztorów włoskich ze względu na jego położenie gospodarcze na zawarcie spółki z osobą świecką dla hodowli bydła.<sup>44</sup>

Tak więc zakon cysterski zrezygnował kolejno z wyróżniających go dotąd cech gospodarki rolno - hodowlanej, upodabniając się coraz bardziej do otaczających go wielkich posiadłości feudalnych.

### III

Głoszona przez cystersów zasada samowystarczalności nie ograniczała się rzecz prosta do gospodarki rolno-hodowlanej, ale obejmowała również niezbędną dla egzystencji konwentu zakonnego wytwórczość rzemieślniczą. Rzemieślnikami klasztorowymi mogli być zarówno mnisi jak konwersi.<sup>45</sup> Kapituła generalna zajmowała się nimi stosunkowo mało, głównie z racji zakazu wypożyczania rzemieślników klasztornych osobom świeckim.<sup>46</sup> Z tych nielicznych wzmianek da się w każdym razie stwierdzić istnienie klasztornych budowniczych,<sup>47</sup> murarzy i szewców.<sup>48</sup> Chociaż nie wymienieni w uchwałach kapituły generalnej istnieć musieli bez wątpienia tacy specjaliści jak tkacze, folusznicy, krawcy, garbarze, stolarze, kowale, młynarze, piekarze, a w niektórych klasztorach również i winiarze. Rzemieślnicy ci pracowali w zasadzie na pokrycie zapotrzebowania konwentu i ludności świeckiej zamieszkującej dobra klasztorne. Fakt jednak parokrotnego ponawiania zakazu wypożyczania, zapewne nie bezinteresownego, niektórych specjalistów klasztornych osobom świeckim, świadczy o próbach ciągnięcia stąd korzyści przez cystersów. Wydaje się natomiast, że sprawa walki konkurencyjnej między rzemieślniczą wytwórczością klasztorową a cechową zarysowuje się dopiero na przełomie wieku XIII i XIV.

### IV.

Aczkolwiek reguła benedyktyńska dopuszczała sprzedaż rynkową nadmiaru produkcji klasztornej,<sup>49</sup> w pierwotnej ekonomice cysterskiej, dostosowanej do zasad gospodarki naturalnej, sprawa rynku nie odgrywała wielkiej roli. Stan taki w rozrastającym się z roku na rok zakonie nie dał się jednak utrzymać przez czas dłuższy. Już więc statuty zakonne z roku 1134 załą się, że sprawa handlu powoduje rozliczne spory w łonie wspólnoty cysterskiej. Stwierdzają również, że zachodzi niekiedy potrzeba wysyłania braci zakonnych na targi w celu nabycia koniecznych dla egzystencji konwentu artykułów (np. sól, metale). Przy tej sposobności wychodzi na jaw, że klasztory cysterskie w tym czasie zdołały się związać ściśle z rozwija-

<sup>44</sup> Statuta... II, 54.

<sup>45</sup> Statuta... I, 66, 84.

<sup>46</sup> Statuta... I, 66, 84.

<sup>47</sup> Statuta... I, 62, 66.

<sup>48</sup> Statuta... I, 70.

<sup>49</sup> S. Benedicti Regula Monachorum LVII.

jącym się rynkiem i nie tylko zbywały na nim swoje własne produkty, lecz trudniły się również pewnego rodzaju pośrednictwem. Z tego powodu wspomniane wyżej statuty zakazują wymiany towarów w celu dalszej ich odsprzedaży i dla zapobieżenia transakcjom tego rodzaju polecają sprzedawać produkty gospodarki klasztornej jedynie za gotówkę, złoto lub srebro, a tylko w drodze zupełnego wyjątku zgadzają się na przyjmowanie w zamian artykułów przeznaczonych do natychmiastowego spożycia w klasztorze. Statuty poza tym zakazują wywożenia produkcji zakonnej za morze i ustalają, że dopuszczalne jest udawanie się z nią jedynie na targi w odległości co najwyżej 3 do 4 dni drogi. Robią wszelako od tej zasady wyjątek, zezwalając klasztorom sąsiadującym z portem morskim na przepływanie La Manche w celu uczestniczenia w targach odbywających się nie dalej jak dwa dni drogi od miejsca wylądowania. Statuty starają się ograniczyć liczbę wysyłanych na targi członków konwentu do dwóch mnichów lub konwersów. W wypadku wszelako, gdy chodzi o zakup potrzebnych klasztorowi skór zezwala się dla dokonania tych transakcyj odbywać podróże trwające nawet ponad cztery doby.<sup>50</sup> Tak szerokie rozwożenie się nad sprawą uczestnictwa zakonu w transakcjach handlowych jest przekonującym dowodem, że kontakt domów cysterskich z targami i to nie tylko lokalnymi był już w tym czasie ożywiony.

Cóż było przedmiotem dokonywanych transakcyj? Klasztory cysterskie zakupywały więc sól, solone ryby, metal surowy, skóry,<sup>51</sup> a w ich braku woły przeznaczone na ubój.<sup>52</sup> W czasach późniejszych znajdujemy wzmianki również o innych artykułach. Tak więc w roku 1183 jest mowa o kupnie bielizny kościelnej,<sup>53</sup> zaś w 1216 o nabyciu delikatnego sukna.<sup>54</sup> Sprzedawały natomiast wino, którego wyszynk jednakże był zakazany,<sup>55</sup> wełnę,<sup>56</sup> konie,<sup>57</sup> Brak natomiast jakiegokolwiek wzmianki o sprzedawaniu produktów rolnych, czego można by wnosić, że transakcje tego typu nie musiały być ani zbyt częste, ani też masowe.

Stale przeprowadzane transakcje handlowe wymagały specjalistów w tej dziedzinie. Występowali oni w terminologii zakonnej pod mianem *mercatores*<sup>58</sup> i rekrutowali się początkowo zarówno spośród mnichów jak konwersów,<sup>59</sup> potem natomiast wyłącznie już z konwersów.<sup>60</sup> Ujęty w ręce fachowe handel zakonny rozwijał się szybko, stwarzając poważną konkurencję dla handlu świeckiego. Toteż dochodziło między konkurującymi stronami do zatargów, zwłaszcza na odcinku lukratywnego handlu wełną. Przędowały w nim opactwa cysterskie w Anglii, które rozbudowały znacznie swoją gospodarkę hodowlaną występowały zarówno w roli

<sup>50</sup> Statuta... I, 24—25.

<sup>51</sup> Statuta... I, 61.

<sup>52</sup> Statuta... I, 64.

<sup>53</sup> Statuta... I, 93.

<sup>54</sup> Statuta... I, 454.

<sup>55</sup> *Neque per monachum, neque per conversum, neque per aliquem hominum licet nobis vinum nostrum vendere ad tabernam, sive vulgo dicitur ad brocam, sive ut lingua teutonica dicitur ad tappam, in nostris seu in domibus alienis, nec alicubi omnino.* Statuta... I, 25.

<sup>56</sup> Statuta... I, 60.

<sup>57</sup> Statuta... I, 64.

<sup>58</sup> Statuta... I, 24, 64, 87, 171, 187.

<sup>59</sup> Statuta... I, 25.

<sup>60</sup> Statuta... I, 187.

producentów jak kupców i konkurowały skutecznie z kupcami zaopatrującymi w wełnę angielską odbiorców kontynentalnych. Odgłosem tej walki konkurencyjnej była skarga kupców z Bergen, rozpatrywana na dwóch kolejnych zgromadzeniach kapituły generalnej w roku 1206 i 1207.<sup>61</sup>

Stały udział w transakcjach handlowych nie wpływał dodatnio ani na merkatorów zakonnych ani też na wysyłające ich klasztory, które coraz częściej spoglądały na działalność handlową z punktu widzenia jedynie komercyjnego. Dowody tego widzimy w uchwałach kapituły generalnej. Tak więc w roku 1182 pod pretekstem trudności, w jakich znalazły się klasztory produkujące wino na zbyt, kapituła generalna złagodziła swoje postanowienie z roku 1134 w sprawie zakazu sprzedaży wina do karczem.<sup>62</sup> Ograniczenie to zostało uchylone czasowo z zastrzeżeniem, że z karczmy w żadnym wypadku nie może korzystać ani mnich ani konwers cysterski. Ulga powyższa została przedłużona w roku 1183<sup>63</sup> nie wiemy jednakże na jak długo. Natomiast w roku 1186 została powzięta przez kapitułę generalną uchwała, aby klasztory sprzedające wino do karczem były karane zakazem odprawiania mszy śpiewanej, zaś ich opaci pociągani do odpowiedzialności.<sup>64</sup> Postanowienie to może sprawiać wrażenie cofnięcia czasowej ulgi omówionej wyżej. Zdaje się jednak, że chodziło tu o rzecz inną, którą wyraźnie omówiła kapituła generalna w swojej uchwałce z roku 1205.<sup>65</sup> Zakazywała ona w sposób dobitny mnichom szynkowania wina, polecając sprzedawać je do karczem znajdujących się we wsiach i prowadzonych przez osoby świeckie.<sup>66</sup> Sądząc ze skarg wnoszonych przeciwko poszczególnym opatom, nie wszystkie klasztory do tych wskazań się zastosowały.<sup>67</sup> Wbrew wyraźnemu zakazowi szynkowano tam wino w zabudowaniach przyklasztornych, a w jednym nawet wypadku w domu kobiety nierządnej.<sup>68</sup>

Kapituła generalna zajmowała się nadto szeregiem innych nadużyć, których dopuszczali się merkatorowie zakonni. Tak więc w roku 1157 zakazała pobierania nieuczciwych cen za sprzedawane produkty,<sup>69</sup> potępiła skupowanie przez konwersów angielskich wełny z zamiarem sprzedania jej po wyższej cenie,<sup>70</sup> tępiła również podobne transakcje w odniesieniu do innych artykułów.<sup>71</sup> Przy tej sposobności wy-

<sup>61</sup> Statuta... I, 332 i 342—343.

<sup>62</sup> *Temperantes pro tempore quae de tabernis antea rigidius sunt instituta, tolerantur pro intolerabili quorundam indigentia, quod in propriis domibus extra abbatiam et grangias, liceat vinum vendi in summa alicui saeculari. Saecularis autem illud vendere possit ad brocam; ita tamen quod quamdiu taberna duraverit, nulli omnino monacho vel converso liceat habitare in aliqua parte domus illius, sed nec edere, nec bibere, nec iacere.* Statuta... I, 90.

<sup>63</sup> Statuta... I, 94.

<sup>64</sup> Statuta... I, 103—104.

<sup>65</sup> *...Et ut caveatur in posterum ne vinum vendatur ad brocam in morem saecularium, diffinitum est in Capitulo et sententia temperatur de vino vendendo ad brocam, ut tantum in villis, et nisi per saecularem personam vendatur.* Statuta... I, 312.

<sup>66</sup> Statuta... I, 312.

<sup>67</sup> Statuta... I, 163, 312, 333.

<sup>68</sup> *Abbatibus de Pinu et de Gratia Dei committitur de monacho de Castellariis qui dicitur vinum diu vendidisse in domo infamis mulieris...* Statuta... I, 366.

<sup>69</sup> Statuta... I, 60.

<sup>70</sup> Statuta... I, 426.

<sup>71</sup> Statuta... I, 145.

chodziły na jaw różne machinacje merkatorów zakonnych, którzy dla uzyskania wyższej ceny potrafili zatajać braki sprzedawanych przez siebie artykułów<sup>72</sup>, lub też wykorzystywać zwolnienia towarów klasztornych od cła dla dokonywania tranzakcyj na rachunek osób trzecich i przemycania zakupionych dla nich towarów bez wnoszenia należnych opłat celnych.<sup>73</sup>

Przeprowadzane przez klasztory cysterskie tranzakcje handlowe stwarzały możliwości łamania reguły w innej również dziedzinie. Tak więc w roku 1216 kapituła generalna rozważała sprawę dwóch klasztorów, które sprzedawały wyprodukowaną przez siebie wełnę, za uzyskane natomiast pieniądze kupowały delikatne sukno, niedozwolone mnichom przez zwyczaj zakonny.<sup>74</sup>

## V

Przepisy zakonne, jak była o tym mowa wyżej, zakazywały klasztorom cysterskim posiadania określonych dochodów. Zakaz ten w praktyce natrafiał wszelako na różne trudności. Zdarzało się więc, że ten lub ów klasztor otrzymywał w drodze nadania niedozwolone przez regułę dochody. Skąd inąd znowu do wspólnoty cysterskiej przystępowały niejednokrotnie klasztory benedyktyńskie posiadające w swoim majątku potępione przez zwyczaje cysterskie dochody. Otóż kapituła generalna wyraźnie rozróżniała oba te wypadki. W stosunku do dawnych klasztorów benedyktyńskich zajęła stanowisko kompromisowe. Zgodziła się mianowicie na to, by za jej zgodą klasztory te zatrzymały posiadane dotąd młyny, pod warunkiem nie nabywania nowych i wyzbycia się nabytych po włączeniu się do wspólnoty cysterskiej.<sup>75</sup> Natomiast klasztory założone jako cysterskie musiały się bezwarunkowo dochodów tego typu wyzbywać. I tutaj napotykamy na próbę ominięcia tej uchwały przez niektóre klasztory. Uważały one, że da się rozwiązać istniejące trudności nie w drodze alienacji zakazanych dochodów, lecz przez ich oddanie osobie trzeciej w dożywocie. Kapituła generalna potępiła wprawdzie w roku 1157 ten wybieg,<sup>76</sup> ale uchwała ta nie rozwiązała istniejących trudności.

Coraz silniejsze powiązanie zakonu cysterskiego z rynkiem stało się nie tylko przyczyną demoralizacji wielu członków zakonu związanych bezpośrednio z funkcją merkatorów, ale zaważyło również na polityce gospodarczej zakonu. Uzyskiwane z handlu zyski klasztory obracały bowiem nie tyle na opiekę nad ubogimi, ile na rozbudowę pomieszczeń klasztornych i zakup nowych terenów. Chciwość wykazywana w tej dziedzinie przez cystersów była już w drugiej połowie XII wieku przysłowiową.<sup>77</sup> A mówili o niej nie tylko wrogowie zakonu, ale nawet i jego przedstawiciele.

Żądza posiadania prowadziła z braku własnych funduszy do zaciągania długów, których wysokość groziła niejednokrotnie bankructwem zadłużonym klasztorom.

<sup>72</sup> *Qui celant pravitatem in rebus vendendis, ut emptores decipiant, non communicent donec confiteantur et satisfaciant ad proprii abbatis arbitrium.* Statuta... I, 172.

<sup>73</sup> Statuta... I, 373.

<sup>74</sup> Statuta... I, 454.

<sup>75</sup> Statuta... I, 67.

<sup>76</sup> Statuta... I, 64.

<sup>77</sup> *Donelly*, o. c., s. 38 cytaty z przypisów 3 i 4. Nadto *Primo ad temperandam cupiditatem...* Statuta... I, 117.

Ten stan rzeczy zaniepokoił już w roku 1157 kapitułę generalną, która nakazała władzom zakonnym roztoczyć specjalną opiekę nad klasztorami znajdującymi się w podobnym położeniu, w razie zaś stwierdzenia nieuzasadnionego lub nadmiernego zadłużenia — pociągając do odpowiedzialności opatów winnych takiego stanu rzeczy.<sup>78</sup> Mimo ostrych zarządzeń sytuacja nie uległa widać radykalnej zmianie, skoro w roku 1181 trzeba było uchwałę powyższą raz jeszcze powtórzyć.<sup>79</sup> Przy tej okazji kapituła generalna stwierdziła ze wstydem, że był wypadek zadłużenia się klasztoru dla zakupu wina na potrzeby konwentu.<sup>80</sup> W rok później kapituła generalna przekonawszy się, że nadmierne długi grożą ruiną wielu klasztorom, postanowiła, aby domy zakonne zadłużone powyżej 50 grzywien nie mogły kupować ziemi, ani też bez specjalnej potrzeby wznosić nowych budowli klasztornych.<sup>81</sup> Dla pokrycia nadmiernych długów upoważniono w roku 1184 władze zakonne do przymuszania zadłużonych klasztorów do sprzedaży ruchomości, a gdyby to nie wystarczało — również i posiadanych nieruchomości.<sup>82</sup> Uchwałę powyższą ponowiła kapituła generalna w roku 1188, grożąc winowajcom surowymi karami.<sup>83</sup> Zakaz zaciągania pożyczek przez klasztory od lichwiarzy powtarza się w latach 1189 i 1190.<sup>84</sup> Mimo to wypadki nadmiernego zadłużania się klasztorów występowały nadal. Toteż w roku 1224 kapituła generalna zakazała klasztorom posiadającym długi przekraczające 100 grzywien wagi Troyes przyjmowania do swego konwentu nowych mniichów i konwersów.<sup>85</sup> Sytuacja musiała być rzeczywiście katastrofalna, skoro w roku 1227 kapituła generalna po stwierdzeniu olbrzymiego zadłużenia wielu klasztorów francuskich zakazała w ciągu tego roku przyjmowania we Francji kandydatów, zgłaszających się do nowicjatu, a to w tym celu, by klasztory bogatsze mogły przyjść z pomocą zadłużonym.<sup>86</sup> Sprawa uciążliwych długów raz po raz staje się w tym czasie przedmiotem obrad kapituły generalnej. W roku 1245 widzi się ona zmuszona do oficjalnego wezwania opata Cîteaux i opatów czterech najdawniejszych filij (La Ferté, Pontigny, Clairvaux i Morymund), aby przez wysłanych na najbliższe targi w Provins pełnomocników uregulowali długi zakonu wobec tamtejszych kup-

<sup>78</sup> *De abbatibus qui domos suas nimis obligant debitis, dictum est ut pater abbas in visitationibus inquirat statum filiae domus tam in temporalibus quam in spiritualibus, et si intellexerit debita modum excedere, vel occasionem debitorum irrationabilem, inhibeat filium abbatem et arguat secundum quod viderit expedire.* Statuta... I, 66.

<sup>79</sup> Statuta... I, 88.

<sup>80</sup> *Erubescendum est nimis quod dicitur, quosdam pro vino emendo gravia debita contraxisse, sicut illos de Scala-nova, quos patribus abbatibus relinquimus puniendos.* Statuta... I, 89.

<sup>81</sup> *Ex nimietate debitorum, non tam periculum quam excidium pluribus monasteriis noscitur imminere; propter hoc providemus, ut qui debuerint ultra precium quinquaginta marcarum, terras non emant, neque novas aedificationes faciant, nisi tanta coegerit necessitas, ut de assensu patrum abbatum id faciant...* Statuta... I, 90 — 91.

<sup>82</sup> Statuta... I, 97.

<sup>83</sup> Statuta... I, 109 — 110.

<sup>84</sup> Statuta... I, 113 i 120.

<sup>85</sup> *Statuitur a Capitulo generali ne aliqua domus Ordinis nostri quamdiu fuerit debito centum marcarum ad pondus Trecense obligata, personam aliquam recipiat in monachum vel conversum, nisi fuerit talis persona quae sine scandalo repellere non possit.* Statuta... II, 34.

<sup>86</sup> Statuta... II, 56 — 57.

ców i kolektorów papieskich. Gdyby zaś zabrakło im gotówki do pokrycia tych pilnych zobowiązań, mogli w drodze wyjątku zaciągnąć nową pożyczkę, nawet na lichwą, a spłatę jej rozłożyć na poszczególne linie zakonu.<sup>87</sup> W pięć lat później wobec niepokrycia zaciągniętych przy tej okazji długów kapituła generalna uchwaliła obciążyć cały zakon daniną w wysokości 1000 grzywien, rozłożoną wedle ciekawego klucza. Tak więc klasztory z linii klarewaleńskiej miały zapłacić 500 grzywien, należące do linii morymundzkiej — 250, pozostałe zaś 250 grzywien miały rozłożyć między siebie klasztory z linii Cîteaux, La Ferté i Pontigny.<sup>88</sup>

Wzrastające stale zadłużenie zakonu zmusiło jego władze do wydania w roku 1189 generalnego zakazu kupowania przez klasztory cysterskie gruntów i nieruchomości. Zakaz ten w roku następnym uzyskał potwierdzenie kapituły generalnej.<sup>89</sup> Odtąd zakaz kupna nieruchomości i wznoszenia nowych budowli powtarza się raz po raz w uchwałach kapituły generalnej.<sup>90</sup> Dopiero rok 1216 przynosi jego uchylenie.<sup>91</sup> Już jednak w roku 1229 trzeba go było wprowadzić na nowo. Kapituła generalna, przywracając dawne w tej mierze postanowienie zastrzegła, że czyni to jedynie na lat dziesięć.<sup>92</sup> Po ich upływie w roku 1240 okazało się, że zachodzi potrzeba utrzymania zakazu nadal, co też uchwalono, czyniąc jedynie wyjątek dla klasztorów nowo założonych, którym wolno było w ciągu pierwszych 15 lat istnienia nabywać grunta i wznosić nowe budowle.<sup>93</sup> Dopiero rok 1248 przyniósł pewne złagodzenie tej zasady polegające na tym, że opaci klasztorów macierzystych mogli udzielać zezwoleń swoim filiom na kupno nieruchomości i budowę nowych gmachów.<sup>94</sup>

Klasztory cysterskie, które korzystały same z kredytu, były przez ówczesnych feudałów i niekiedy nawet kupców traktowane jako swoistego rodzaju kasy oszczędności. Składanie depozytów pieniężnych w klasztorach nie musiało należeć do wyjątku skoro sprawą tą zajęła się kapituła generalna w roku 1183. Ograniczyła ona wówczas wysokość przyjmowanych depozytów do 100 solidów, zakazując równocześnie brania przez klasztor odpowiedzialności pieniężnej w wypadku utraty przechowywanej sumy. Nakazywała jednak otaczanie depozytów tą samą troską, co i własnych funduszków klasztornych.<sup>95</sup> To ostatnie zastrzeżenie było widać potrzebne, bowiem w roku 1206 kapituła generalna zmuszona była zająć się przykrą sprawą zamiany monet depozytu, zapewne na inne przedstawiające mniejszą wartość

<sup>87</sup> Statuta... II, 290 — 291.

<sup>88</sup> *Quia Ordo iam pluribus debitis usurariis obligatur, et quotidie occurrunt ardua negotia peragenda, statuit et ordinat Capitulum generale, ut mille marchae per Ordinem colligantur quarum medietatem colligi faciat abbas Clarae vallis in generatione sua; medietatem alterius medietatis videlicet ducentas quinquaginta marchas faciat colligi abbas Morimundi in linea sua; residuas ducentas quinquaginta marchas, Cisterciensis, Firmitatis et Pontiniacensis inter se distribuunt colligendas prout viderint expedire; et hoc fiat usque ad proximum venturum Capitulum generale.* Statuta... II, 350.

<sup>89</sup> Statuta... I, 117 — 118.

<sup>90</sup> Statuta... I, 142, 147, 306 — 307, 321, 330, 427 — 428, 448.

<sup>91</sup> Statuta... I, 449.

<sup>92</sup> Statuta... II, 75.

<sup>93</sup> Statuta... II, 215 — 216.

<sup>94</sup> Statuta... II, 327.

<sup>95</sup> Statuta... I, 93.

realną.<sup>96</sup> W związku z powtarzającymi się nadużyciami uchwalono w roku 1209 zakaz pożyczania depozytów osobom trzecim, lub obracania ich na własne potrzeby klasztoru.<sup>97</sup>

Samowola w dysponowaniu pieniędzmi znajdującymi się w rękach poszczególnych opatów dotyczyła także funduszków zakonnych. W roku 1226 kapituła generalna zmuszona była pociągnąć do odpowiedzialności jednego z opatów, który należne jej pieniądze wypożyczył samowolnie osobie trzeciej.<sup>98</sup> Zdarzały się też nadużycia popełniane na szerszą skalę. Tak więc w roku 1233 przedmiotem obrad stała się sprawa mnicha, który przez zdenerwowanych członków kapituły został nazwany *persecutor antiquus Ordinis et destructor*, ponieważ udało mu się dzięki nieznanym nam bliżej machinacjom skłonić szereg klasztorów do zaciągnięcia wysokich zobowiązań pieniężnych.<sup>99</sup>

\* \* \*

Przedstawiony przez nas obraz jest oczywiście jednostronny. Opiera się przecież w olbrzymim stopniu na wypadkach, które były przedmiotem dochodzeń karnych kapituły generalnej. Jest rzeczą oczywistą, że źródła lokalne, wprowadzające specyfikę poszczególnych obszarów, zmuszą nas do pewnej korekty. Ale nawet tak jednostronny i fragmentaryczny materiał, jakim są zachowane uchwały kapituły generalnej, pozwala na przeprowadzenie rewizji roli przypisywanej dotąd cystersom w życiu gospodarczym średniowiecza. Rzuca on przede wszystkim inne światło na genezę bogactwa zakonu, bogactwa, które cystersi zawdzięczali nie w tym stopniu jak to dotychczas przyjmowano pracy swoich członków, co śliskim często machinacjom handlowym i kredytowym.

---

<sup>96</sup> *Abbas de Insula Dei qui commutavit nummos de deposito quod illibatum et fideliter penes se servare debuit, tribus diebus sit in levi culpa, uno eorum in pane et aqua. Statuta... I, 326.*

<sup>97</sup> *Statuta... I, 357.*

<sup>98</sup> *Statuta... II, 52.*

<sup>99</sup> *Malacias Hybernensis monachus, persecutor antiquus Ordinis et destructor et per suam malitiam Ordini bene notus, qui inter plurima mala quae fecit, quasdam domos Ordinis in magna summa pecuniae obligavit, propter hoc a Capitulo sic punitur quod numquam ad aliquod officium cui cura sit animarum annexa, nec ad officium cellerarii assumatur. Statuta... II, 124.*

селенных византийцами в Малую Азию для борьбы с арабами. Эти славяне иногда переходили массовым образом на сторону арабов, которые водворяли их потом плотными группами в Северной Сирии. Возможно впрочем, что некоторые из этих сирийских групп происходят от восточно-славянского населения, захваченного во время арабского нашествия на царство хазар в первой половине VIII ст. Также точно в следующих столетиях появлялись на мусульманских территориях славянские колонисты. Здесь для примера можно упомянуть группу сербского происхождения, которая в первой половине X ст. поселилась на Сицилии.

Кроме вольных славянских колонистов мы находим в мусульманских странах большое число славянских рабов: мужчин, женщин, детей и евнухов, попадающих сюда вследствие широко разветвленной торговли, которую вели арабские, еврейские, франконские, а даже славянские купцы. Рабы попадали в арабские страны с одной стороны через государство франков и Испанию, а с другой — через государства хазар и камских болгар, а также через Среднюю Азию. Славянские рабы довольно часто сохраняли свой родной язык, а арабы пользовались даже иногда ними как переводчиками в своих торговых сношениях с русскими купцами, прибывающими сюда м. проч. с Каспийского Моря. Такую роль напр. за славянскими рабами в Багдаде признает арабский географ Ibn Chordadbeh (около половины IX ст.). Однако славянские рабы иногда быстро ассимилировались и начинали играть в мусульманских странах довольно видную культурную и политическую роль. Случалось это особенно в мусульманской Испании, где в первой половине X ст. калиф Abd ar-Rahman III из династии Омаядов образовал из славянских рабов довольно многочисленную личную гвардию, в которой рабы эти (а также евнухи их дворцовых служащих) пользовались очень большим влиянием, достигая неоднократно высоких придворных и государственных должностей.

Отличались они высокой культурой (существовало даже специальное сочинение, содержащее биографии арабско-испанских писателей и библиофилов славянского происхождения). Довольно часто владели они значительными земельными имениями и рабами, при чем однако калифы не возвращали им личной свободы. После падения омаядского калифата в Испании (первая половина XI ст.) среди мелких государственных организмов, появившихся на его развалинах, возникло также маленькое государство, основанное рабами славянского происхождения.

#### ТАДЕУШ МАНТЕЙФФЕЛЬ

### ЭВОЛЮЦИЯ ЭКОНОМИЧЕСКИХ ВОЗЗРЕНИЙ ЦИСТЕРЦИАНЦЕВ ВПЛОТЬ ДО ПОЛОВИНЫ XIII СТ. В ОСВЕЩЕНИИ ПОСТАНОВЛЕНИЙ ГЕНЕРАЛЬНОГО КАПИТУЛА

Автор выяснив причины выбора выше названных хронологических рамок своей статьи и охарактеризовавши главный источник, на котором ее построил, представляет предпосылки основной цистерцианской экономики, вытекающей из принципов устаревшего уже тогда натурального хозяйства.

Впервые принципы эти были оставлены в области ручного труда монахов, которые стали пользоваться трудом „конверсов”, т. е. светских братьев. Набирались они из крестьян и составляли бесплатную рабочую силу цистерцианских мона-



стырей. Число их однако не во всех монастырях было достаточно, а потому многие монастыри пользовались помощью наемников, а на Востоке вопреки уставу ордена — помощью подданного населения.

Земледельческое и скотоводческое хозяйство цистерцианских монастырей, хотя в сущности имело в виду обеспечение собственных потребностей монастыря, однако производило некоторые излишки, составляющие предмет торговли. Излишки эти на Западе получались преимущественно в производстве вина и шерсти. Поэтому автор заключает, что настоящая земледельческая продукция не развернулась там особенно сильно и по существу не превышала собственных потребностей монастырей. При этом случае автор рассматривает перемену отношений цистерцианцев к феодальной ренте.

Постановления Генерального Капитула мало занимались монастырскими ремесленниками. На их основании можно только констатировать факт, что ремесленники эти давались в займы (в аренду) светским лицам, по всей вероятности взамен за какие то материальные выгоды. За то постановления эти дают более обильный материал по вопросам монастырской торговли. Из него вытекает, что существовала тесная связь цистерцианского хозяйства с рынком и стремление к коммерционному определению своих отношений к проводимым сделкам. Дальше автор рассматривает обладание цистерцианцами запрещенными уставом доходами, а также растущую задолженность ордена, которая является результатом чрезмерной скупки земель и сооружения новых построек. Он посвящает также внимание вопросу депозитов, которые принимались монастырями.

В заключении автор констатирует, что даже такой отрывочный и односторонний материал, как постановления Генерального Капитула, позволяет подвергнуть ревизии существующий до сегодняшнего дня взгляд на экономическую деятельность цистерцианцев в Средние Века. Увеличение богатств, приобретенных путем пожалований, цистерцианцы были обязаны не столько собственному труду, сколько рискованным и скольским торговым и кредитным махинациям.

ЯН ПАЗДУР

## ВЛИЯНИЕ ПРОМЫШЛЕННОСТИ ДРЕВНЕПОЛЬСКОГО ГОРНОГО БАССЕЙНА НА СЕЛЬСКИЕ ОТНОШЕНИЯ

Разница цен и различная степень участия отдельных польских областей в заграничной торговле позволяет заключить, что их экономическое развитие в XVI—XVIII ст. было неравномерно. Способствовали этому слабая коммуникационная связь в стране и феодальное ее деление на поместья (*dominia*). На основании вышеуказанных обстоятельств возникает предположение, что также развитие общественных процессов совершалось в Польше разным образом. И только исследование специфических местных условий может нам дать картину формирования капиталистических отношений во всем государстве. Древнепольский Горный Бассейн, расположенный между Вислой, Пилицей и Нидой, представляет собой один из тех промышленных районов древней Польши, в которых вследствие концентрации горнозаводской деятельности общественные явления уже с XV ст. приобретали своеобразные черты. В XIII ст. на этой территории работало уже 50 кузниц не только производя экспортные излишки продукции, но

moitié du VIII<sup>e</sup> s., au cours de leur expédition en Khasarie. Durant les siècles suivants les colons slaves affluèrent également dans les territoires musulmans, pour ne mentionner ici, à titre d'exemple, qu'un groupe de provenance serbe qui s'établit en Sicile dans la première moitié du X<sup>e</sup> siècle.

Outre les colons, les esclaves slaves se trouvaient en grand nombre sur les territoires musulmans, hommes, femmes, enfants et eunuques; ils y arrivaient par suite de la traite des esclaves, très étendue, pratiquée par des commerçants arabes, juifs, franconiens et même slaves. Ils affluaient par les voies qui traversaient, d'un côté l'état des Francs et l'Espagne, de l'autre le pays des Khazares, la Bulgarie Kamienne ainsi que l'Asie Centrale. Les esclaves slaves conservaient souvent leur langue natale et les Arabes se servaient parfois d'eux comme d'interprètes dans leurs relations avec les commerçants ruthènes arrivant ici du côté de la Mer Caspienne. Le géographe arabe Ibn Chordadbeh (vers le milieu du IX<sup>e</sup> s.) attribue ce rôle aux esclaves slaves à Bagdad. Il arrivait toutefois à ces esclaves de s'assimiler assez rapidement, et ils commençaient dès lors à jouer en pays musulman un rôle assez considérable dans le domaine de la culture et de la politique. C'était surtout le cas en Espagne musulmane où, dans la première moitié du X<sup>e</sup> s. le calife Abd ar Rahman III, de la dynastie des Omayyades, forma une garde du corps assez nombreuse, composée d'esclaves slaves — et où bien des esclaves de même origine (entre autres les eunuques composant le service du palais) exerçaient une grande influence et parvenaient quelquefois à des dignités élevées à la cour et dans le gouvernement. Ils se distinguaient par leur haute culture; (il existait même un écrit spécial dédié à la biographie des auteurs et des bibliophiles arabes d'Espagne de provenance slave) et ils étaient souvent propriétaires de grands domaines et d'esclaves nombreux, sans que d'ailleurs le Calife leur eut rendu la liberté. Après la chute du Califat Omayyade en Espagne (dans la première partie du XI<sup>e</sup> s.), parmi les petits états surgissant sur ces ruines, il se trouva entre autres un petit état fondé par des esclaves d'origine slave.

#### TADEUSZ MANTEUFFEL

### L'ÉVOLUTION DES OPINIONS ÉCONOMIQUES DANS L'ORDRE DE CÎTEAUX JUSQU'À LA MOITIÉ DU XIII<sup>E</sup> SIÈCLE, À LA LUMIÈRE DES DÉCRETS DU CHAPITRE GÉNÉRAL

Ayant expliqué les motifs du cadre chronologique choisi, et après avoir caractérisé la source principale sur laquelle l'étude se fonde, l'auteur présente les bases de l'économie cistercienne primitive déduites des principes de l'économie naturelle, laquelle à ce moment, était déjà surannée.

La première déviation dans la pratique de ces principes concernait le travail manuel des moines. Ils commencèrent à se servir de „converses“, c.a.d. de frères lais, qui se recrutaient parmi les paysans et constituaient pour les monastères cisterciens une troupe de travailleurs gratuits. Leur nombre n'était cependant pas toujours suffisant; aussi, bien des abbayes durent se servir d'ouvriers loués, et en Europe Orientale, en contravention à la règle, d'une population serve.

Dans les abbayes cisterciennes la production agricole et l'élevage, bien qu'organisés en principe pour la consommation propre, créaient des surplus qui devenaient objets de commerce. En occident ces surplus se limitaient pour la plupart au vin et à la laine, ce dont l'auteur conclut que la production agricole ne devait pas être très développée et ne dépassait pas en règle générale la consommation propre des couvents. A ce propos l'auteur observe un changement de point de vue chez les moines cisterciens par rapport à la rente féodale.

Les décrets du Chapitre Général s'occupaient peu des artisans travaillant dans les monastères. On y peut uniquement constater le fait, qu'on louait ces artisans à des laïques, probablement en échange de certains avantages matériels. Ces décrets en revanche fournissent une documentation plus abondante au sujet du commerce pratiqué par les monastères. Il en ressort que l'économie cistercienne était étroitement liée aux conditions du marché et que les moines inclinaient à traiter leur transactions d'un point de vue commercial. L'auteur parle des revenus prohibés par la règle que possédaient les Cisterciens et de l'endettement croissant de l'Ordre, causé par l'achat exagéré de terres et par des constructions nouvelles. Il touche également la question des valeurs acceptées en dépôts par les monastères.

Pour conclusion l'auteur constate que même les données fragmentaires et unilatérales que peuvent fournir les décrets des Chapitres Généraux, permettent pourtant une révision des opinions tenues jusqu'ici au sujet de l'activité économique de l'Ordre de Cîteaux pendant le moyen âge. L'accroissement des richesses dues aux donateurs fut le fruit, non pas tant du travail des moines, que d'opérations de commerce et de crédit, souvent sujettes à caution.

JAN PAZDUR

#### L'INFLUENCE DE L'INDUSTRIE DU BASSIN DE KIELCE SUR LES CONDITIONS DE VIE RURALE.

La diversité des prix de denrées et les différences de la part revenant à chacune des provinces polonaises dans le commerce étranger, nous permettent d'en conclure à l'inégalité de leur développement économique au XVI et XVII siècles. L'insuffisance des voies de communication ainsi que le partage féodal du pays en domaines privés favorisaient cet état de choses. L'ensemble de ces circonstances doit faire supposer que le développement des procès sociaux a dû suivre également des voies diverses; cependant le procès de formation du régime capitaliste dans l'ensemble du pays ne ressortira clairement que lorsqu'on aura étudié les conditions spécifiques de chaque région. Le bassin de Kielce confiné entre trois rivières, la Vistule, la Pilica et la Nida était l'une des régions où les phénomènes sociaux présentaient, dès le XV siècle un caractère spécifique par suite de la concentration qui s'y était opérée de l'activité industrielle minière et métallurgique. Dès le XVI siècle on y voyait travailler jusqu'à cinquante forges donnant un surplus de production destiné à l'exportation à l'étranger. Cette industrie entraînait des modifications prononcées dans la structure sociale des campagnes avoisinantes; elle donna lieu notamment à la formation d'un type avancé de colonisation industrielle capitaliste fondée, quant à son organisation civile, sur le code minier. Il s'agissait ici de l'établissement